

**WYROK Z DNIA 15 MARCA 2010 R.**  
**SNO 10/10**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.*

*Sędziowie SN: Przemysław Kalinowski (sprawozdawca), Marian Buliński.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2010 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 listopada 2009 r., sygn. ASD (...)

- 1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej wobec sędziego Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej nagany – na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w A.,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 listopada 2009 r., sygn. akt ASD (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w okresie od dnia 9 października 2008 r. do dnia 11 lutego 2009 r. jako sędzia Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w W., dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego stanowiącego oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa polegającą na tym, że będąc zawieszony w czynnościach służbowych uchwałą Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 8 października 2008 r., sygn. akt ASDo (...), pomimo tego, że był obecny przy jej ogłoszeniu, uchwały tej nie respektował przez to, że podejmował sędziowskie czynności służbowe, w tym również prowadził rozprawy sądowe i wydawał wyroki w sprawach karnych, a ponadto w okresie tym pobierał wynagrodzenie w pełnej wysokości mając świadomość, że wynagrodzenie zostało mu powyższą uchwałą obniżone o 25 %, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i za to na podstawie powołanego przepisu oraz art. 109 § 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

Powyższy wyrok zaskarżył Minister Sprawiedliwości, który w odwołaniu wniesionym na niekorzyść obwinionego zarzucił kwestionowanemu rozstrzygnięciu:

- obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającym się w bezzasadnym daniu wiary obwinionemu w zakresie motywacji jaka przyświecała mu przy popełnieniu przypisanego przewinienia i wynikającym stąd błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego wyroku, mającym wpływ na jego treść a polegającym na bezzasadnym przyjęciu, że motywacją obwinionego było to, że *„dążył do usunięcia zaległości i nie chciał by przydzielone mu sprawy karne pozostawały bez biegu”*, pomimo tego, że takiemu ustaleniu sprzeciwiały się zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego;
- rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu obwinionemu za przypisane mu przewinienie dyscyplinarne kary dyscyplinarnej nagany w wyniku nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia oraz wagi wykroczenia popełnionego przez obwinionego.

W oparciu o tak sformułowany zarzut autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionemu sędziemu kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., tj. przeniesienia na inne miejsce służbowe.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie wniesione przez Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Rejonowego zasługiwało na uwzględnienie. Skarżący trafnie zarzucił Sądowi pierwszej instancji błędne zinterpretowanie motywów jakimi kierował się obwiniony, decydując się na dalsze wykonywanie czynności sędziowskich już po wydaniu uchwały sądu dyscyplinarnego uchylającej mu immunitet i zawieszającej go w wykonywaniu czynności służbowych. Wywody zawarte w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu meriti dotknięte są w tym względzie zasadniczą sprzecznością. Z jednej strony stwierdza się bowiem że *„nie sposób uwierzyć”*, aby obwiniony nie zdawał sobie sprawy ze skutków uchwały zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej oraz zawieszającej go w obowiązkach służbowych, a z drugiej przyjmuje za podstawę stanowiska sądu jego twierdzenie, że obwiniony, orzekając w tych warunkach, dążył do usunięcia zaległości. Prezentując takie stanowisko Sąd Apelacyjny jednocześnie – nie daje wiary motywom przedstawionym przez obwinionego, a zarazem – opiera na nich swoje orzeczenie. Wywód tego rodzaju narusza reguły logicznego rozumowania zważywszy, że jedyną rzeczywistą konsekwencją tak wyrażonej „troski” o bieg spraw w Sądzie Rejonowym w W., jest obecnie konieczność wzruszenia znacznej liczby wyroków i ponownego prowadzenia procesów, w których rozstrzygnięcia są dotknięte uchybieniem będącym podstawą do obligatoryjnego uchylenia orzeczenia. W tej sytuacji, strona

motywacyjna działania obwinionego, którą Sąd pierwszej instancji uczynił istotnym elementem swojej decyzji w zakresie orzeczonej kary dyscyplinarnej, została ustalona w sposób oderwany od rzeczywistości. Wprawdzie nawiązuje ona do wyjaśnień samego zainteresowanego jako głównego źródła dowodowego w tym zakresie, ale nie oznacza to wcale konieczności bezkrytycznego akceptowania przedstawionej przez niego wersji. Nawet przecież wtedy, gdy dowód z wyjaśnień obwinionego jest jedynym materiałem odnoszącym się do określonej kwestii dowodowej, nic nie zwalnia sądu od obowiązku poddania go krytycznej analizie prowadzonej przez pryzmat dyrektyw wynikających z art. 7 k.p.k. Także brak możliwości odtworzenia rzeczywistych motywów postępowania obwinionego nie oznacza też, że można je przyjąć w wersji całkowicie nieracjonalnej. Ta, do której odwołał się Sąd Apelacyjny w A. przy wymiarze kary, wprost musiałaby prowadzić do wniosku o nieznamomości przepisów i konsekwencji prawnych, jakie rodzi orzekanie w warunkach obowiązywania uchwały o zawieszeniu w czynnościach służbowych. Dlatego przecież została przez Sąd Apelacyjny odrzucona na wstępie. Racjonalna skądinąd ocena, że „trudno w to uwierzyć”, a zatem przyjęcie, że obwiniony sędzia miał jednak świadomość prawnego znaczenia uchwały zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, a mimo to w dalszym ciągu prowadził rozprawy i orzekał – oznacza w rzeczywistości uznanie, że takie zachowanie stanowiło wyraz lekceważącego stosunku do orzeczenia sądu dyscyplinarnego w tej materii i całkowitego ignorowania konsekwencji związanych z takim postępowaniem. Postawa tego rodzaju świadczy o czymś wręcz przeciwnym niż to starał się przedstawić obwiniony i żadną miarą nie można jej traktować w kategoriach troski o sprawność działania macierzystego sądu. Skutki zachowania podjętego przez obwinionego sędziego są bardzo poważne z uwagi zarówno na okres orzekania bez uprawnień, jak i liczbę spraw dotkniętych bezwzględną przyczyną odwoławczą. Wymagają one podjęcia licznych i pracochłonnych czynności związanych z wstrzymaniem wykonania orzeczeń, które uzyskały walor prawomocności, uruchomienia procedury wznowienia postępowania z urzędu, zaangażowania sądów wyższej instancji, skierowania spraw do ponownego rozpoznania i przeprowadzenia na nowo całego postępowania sądowego. Oczywistym następstwem jest też przewlekłość postępowania, która ma swoje wymierne skutki społeczne i materialne dla jego uczestników. W sytuacji, gdy przyczyną tych wszystkich działań jest bezprawne zachowanie sędziego, rażąco naruszającego obowiązujący porządek prawny i to w związku z już podjętymi wobec niego krokami dyscyplinarnymi – również powaga wymiaru sprawiedliwości doznaje istotnego uszczerbku. W odbiorze społecznym powstaje bowiem przekonanie, że funkcje sędziowskie sprawują osoby lekceważące zarówno obowiązujący porządek ustawowy, jak i następstwa swoich działań naruszających prawa i interesy stron oraz uczestników procesu karnego. Te wszystkie okoliczności nie znalazły należytego

odzwierciedlenia w wymiarze kary dyscyplinarnej orzeczonej wobec obwinionego sędziego. Z tych też względów należało podzielić ocenę zaprezentowaną w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości o rażącej niewspółmierności reakcji dyscyplinarnej wyrażającej się w orzeczeniu wobec niego jedynie kary nagany. Skarżący słusznie podkreślił zarówno rozmiar skutków działania obwinionego, jak i zakres oraz wagę ich konsekwencji. Skutecznie podważono też motywy zachowania prezentowane przez obwinionego i nawet jeżeli odrzuci się tę część wywodów zamieszczonych w odwołaniu, która w odniesieniu do sfery motywacyjnej ma charakter domniemań i spekulacji, to na pewno nie da się w tym obszarze znaleźć okoliczności o wymowie pozytywnej dla obwinionego. Zgodzić się także należy z argumentem, że skala, okoliczności oraz ciężar gatunkowy czynu przypisanego obwinionemu oraz szkoda jaką wyrządził sądowi, w którym orzekał, a także wymiarowi sprawiedliwości w wymiarze szerszym – godząc w jego powagę i dobre imię pracowników jego korpusu – przemawiały za wymierzeniem obwinionemu sędziemu surowszej kary dyscyplinarnej niż orzeczone wobec niego kara nagany. Tę ostatnią – w realiach tej sprawy – trzeba uznać za karę rażąco łagodną, która nie spełniała ustawowych dyrektyw współmierności. Podzielając tę ocenę co do zasady oraz mając na uwadze treść wniosku złożonego przez autora środka odwoławczego, należało wymierzyć obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe. Dopiero tak ukształtowana reakcja dyscyplinarna na zachowanie obwinionego będzie dla niego rzeczywiście odczuwalna. Na uwzględnienie zasługiwały także racje bardziej ogólne w postaci usunięcia obwinionego sędziego z okręgu sądu, w którym dopuścił się rażącego naruszenia prawa, a który to sąd musi ponowić znaczną liczbę postępowań. Nie ma zatem żadnych racji, aby stan zawieszenia w wykonywaniu obowiązków służbowych zastosowany wobec obwinionego, prowadził do zwiększonego obciążenia pozostałych sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w W., wynikającego z konieczności powtórnego rozpoznawania spraw osądzonych przez niego w okresie objętym przypisanym mu czynem.

Orzekając o wymierzeniu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny określił ramy terytorialne, w których zostanie ona zrealizowana wskazując, że powinno to nastąpić w okręgu Sądu Apelacyjnego w A. Ograniczenie tego rodzaju jest stosowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 czerwca 2005 r., SNO 31/05; z dnia 27 lipca 2006 r. SNO 34/06; z dnia 29 czerwca 2007 r., SNO 37/07) z uwagi na konieczność zachowania konstytucyjnego rozdziału władzy wykonawczej od władzy sądowniczej i zapewnienia przestrzegania zasady, że rozstrzyganie o rodzajach i granicach stosowanej represji należy do tej ostatniej. Podzielić trzeba pogląd wyrażony w tych orzeczeniach, że pozostawienie wyłącznemu

uznaniu Ministra Sprawiedliwości możliwości całkowicie dowolnego określenia nowego miejsca służbowego przenieszonego sędziego prowadziłoby do sytuacji, gdy to organ administracji rządowej mógłby w istotny sposób wpływać na rzeczywistą dolegliwość kary dyscyplinarnej orzeczonej przez sąd. Prowadziłoby to do naruszenia odrębności władzy sądowniczej i kompetencji sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze podniesione okoliczności, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.